

PRZEGLĄD KRESOWY

dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich

REDAKCJA I ADMINISTRACJA GRODNO, HOOWERA Nr. 1. Prenumerata miesięczna 5 zł, Numer pojedynczy 20 gr.

OGŁOSZENIA Za wiersz 1 m.m. w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr., drobne wyraz 20 gr.

Polskie ustawodawstwo w sprawie zwalczania handlu kobietami — wzorem dla innych państw

GENEWA, 7.4. (A. T. E.). — Był min. dr. Chodko przedstawił na posiedzeniu komisji Ligi Narodów dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi główne zasady ustawodawstwa polskiego w tej sprawie.

ofiara jest małoletnią stanowi okoliczności obciążająca. Podczas dyskusji okazało się, że ustawodawstwo polskie jest jednym z najbardziej skutecznie regulujących tę sprawę.

Ghandi nad brzegiem morza

LONDYN, 7.4. (A. T. E.). — Z Bombaju donoszą, iż władze angielskie postanowiły nie uznawać wcześniejszej akcji Ghandi'ego wydobycia soli z morza za złamanie monopolu solnego.

W tym stanie rzeczy liczą się z możliwości, że Ghandi i jego otoczenie opuścą w krótkim czasie miejscowość Dandi, gdzie odbywa się demonstracja przeciwko monopolowi solnemu.

Opiekunka dzieci

zginęła bez wieści

P. Kazimierz Próczyński, zamieszkały przy ul. Żorawiej Nr. 9, zameldował policji o tajemniczym i zagadkowym zaginięciu wychowawczyni jego dziecka — 28 l. Janiny Orchowskiej.

General Yen aresztowany i oddany pod sąd

LONDYN, 7.4. (A. T. E.). — Rząd nankijski ogłosił rozporządzenie o aresztowaniu i oddaniu pod sąd zbuntowanego generała Yena, który prowadził ofensywę przeciwko Nankinowi.

Mandzurji, który oświadczył, że przy pomocy swych wojsk będzie atakował armię zbuntowanych generałów od północy.

14-letni samobójca

Odmowa 50 fen. — przyczyna śmierci

BERLIN, 7.4. — A. T. E. — Wczoraj popołudniu 14-letni Francuszek Domański, syn handlarza wazryw, powiesił się w sklepie swe-

go ojca, który odmówił mu 50 fenigów na zabawę niedzielną. Rozpacz rodziców po stracie syna jest straszna.

Z sali sądowej

Miłość, zdrada i śmiertelne strzały w konstancińskim „Pallas Atene”

Stefan Grudzielski przed sądem

Dzisiaj, w sądzie okręgowym w Warszawie, pod przewodnictwem wice-przesa. Neumana, rozpoczęła się głośna sprawa 35-letniego Stefana Grudzielskiego, oskarżonego o fałsz weksli i zabójstwo ex-majora Józefa Kloba.

Wniecioną wreszcie została prośba o separację do sądu arcyb. W tym czasie Grudzielski otrzymał marną posadę z Tow. Ubezpiec. „Pias” i zamieszkał u teścia (Pólna 62), który za wszelką cenę dążył do pogodzenia małżonków.

Było to dnia 3 października 1928 r. o godz. 9.30. Grudzielski czynił wymówki Klobowi o to, że nie pozwalał mu widywać się z dziećmi.

Dwudniowe oblavy i połów policji śledczej W mrokach mordu i napadu na kantor bankierski b.p. Centnerszwera

Niezwykle śmiały i rzadko notowany w kronikach kryminalnych Warszawy napad bandycy na kantor bankierski Izraela Centnerszwera, dokonany w godzinach popołudniowych w ub. sobotę — jest przedmiotem

daktyloskopijnych rąk zbrodniarza, wytrąco policji jedną z najważniejszych i najpotężniejszych broni w walce z przestępcą:

W pierwszym wypadku wykrycie i aresztowanie zbrodniarza może nastąpić tylko w drodze przypadku; w drugim — po długim i drobiazgowym śledztwie.

energicznego śledztwa prowadzonego we wszystkich kierunkach przez urząd śledczy. W czasie ubiegłych nocy: z soboty na niedzielę i niedzieli na poniedziałek policja śledcza i mundurowa dokonała wielkiej oblavy we wszystkich melinach, schroniskach złodziejskich, lokalach podejrzanych oraz poddała obserwacji wszystkie rozrywkowe lokale nocne.

Poza tym dotychczas nie zdołano jeszcze zebrać świadków, którzyby w sposób konkretny i stanowczy ustalili godzinę zbrodni oraz rysopis zbrodniarza.

Dotychczasowe zarządzenia i śledztwo, przeprowadzone przez urząd śledczy dają gwarancję, iż władze kryminalne robią i zrobią wszystko, by wykryć i aresztować zbrodniarza.

W wyniku przeprowadzonych oblavy aresztowano kilkadziesiąt kilku osób, podejrzanych o różne przestępstwa lub pomagających oddawać przez policję i władze sądowe. Ogółem dokonano 210 rewizyj, w czasie przeprowadzania których znaleziono

Zaareztowana, nieco pochopnie p. Franciszka Wójcikowa (Pivna 83), która pierwsza zawiadomiła władze policyjne o popełnionym morderstwie, została już zwolniona przez sędziego śledczego z aresztu.

Z zeznań jej jednak nie konkretnego ustalić nie można, dotychczas również nie udało się odnaleźć kierownicę autodorożki, który miał, według zeznań niektórych świadków, odwozić

kilka rewolwerów, mnóstwo srebra, piaterów, wyrobów jubilerskich, ze złota, platyny itp. pochodzących z kradzieży i napadów rabunkowych.

W mrokach ponurej zbrodni, dokonanej według słynnych na cały świat wzorów chicagowskich, gdzie napady dokonywane są w ten sposób, jak napad przy Krakowskim Przedmieściu 73, zarysowały się dwie alternatywy: jedna, że zbrodni dokonali

amator, druga, że popełnił ją wykwalifikowany zawodowiec.

Niestety dotychczas nie zdołano natrafić na najmniejszy nawet ślad po zbrodniarzu.

Przez szybę do składu

Jednego ze złodziejskich ków aresztowano

Śledztwo prowadzone jest w bardzo trudnych i ciężkich warunkach: brak śladów.

Stopniowe polepszenie się pogody

Dziś w całej Polsce o g. 8 r. przewidziano pochmurno z przelotnymi opadami. Temperatura wahała się od plus 1 w Tarnopolu do plus 6 w Pińsku, Warszawie, Białymstoku. W Warszawie o g. 8 r. plus 6 o g. 10 plus 5.

Na ul. Mazowieckiej 2 znajduje się magazyn galanterii p. f. „Roman”, będący własnością Romana Rosenthala.

Grudzielski, przystojny mężczyzna ożenił się w 1922 r. z bogatą córką przemysłowca łódzkiego, p. Melanją Eisertową. Pożycie ich początkowo było znośne.

W Wielkiej bitwie dwóch rodzin w jednej izdebce

Dokąd pójść?

T. Narodowy. Dziś „MAGJA”. Początek o godz. 8-jej wtecz.

Teatr Letni. Dziś „Maman do wzięcia”. Początek o godz. 8-jej wtecz.

Na ul. Mazowieckiej 2 znajduje się magazyn galanterii p. f. „Roman”, będący własnością Romana Rosenthala.

W Wielkiej bitwie dwóch rodzin w jednej izdebce

„BORUTA” na rzecz Inwalidów Państwa Marszałkowskiego Piłsudskich

Tow. Przyjaciół Inwalidów dorocznym zwyczajem urządza pod protektoratem Państwa Marszałkowskiego Piłsudskich w dniu 8-go kwietnia r. b. przedstawienie baletowe „BORUTA” w Teatrze Wielkim na cele Towarzystwa.

# Mac Donald i konserwatyści

LONDYN, 7.4. (A. T. E.). — W związku z trudnościami na konferencji morskiej w Londynie, konserwatyści zamierzają zgłosić w Izbie Gmin szerszą interpelację, dotyczącą zwiaczenia zobowiązań angielskich, które miałyby powstać na wypadek koncesji na rzecz francuskiej terytorii bezpieczeństwa. „Daily Tele-

graph" występuje jednak przeciwko tym zapowiedziom, stwierdzając, że Mac Donald nie działa jako przywódca partii socjalistycznej, lecz jako reprezentant całego narodu angielskiego i żądałby porachunków po politycznych opozycji konserwatywnej w tej tak drażliwej sprawie należy uznać, jako niewskazane.

# Nowy podział Ukrainy Sowieckiej

RYGA, 7.4. — A. T. E. — Rada Komisarzy Ludowych Ukrainy sowieckiej opracowała projekt nowego podziału Ukrainy na sześć obwodów gospodarczych. Nowy podział ma na celu podkreślić zmniejszoną reorganizację produkcji rolnej na tle kolektywizacji. Północna część Ukrainy stanowić będzie pierwszy obwód gospodarki mierniackiej i hodowli bydła. Prowincje środkowe stanowić mają obwód buraczano-ow-

kowy, prowincje południowe okręg intensywny gospodarki słołowej. Południe stanowić ma czwarty obwód sadów i hodowli drobiu, dawna gubernia Taurydzka stanowiąc ma piąty obwód kultur południowych, okolice dolnego Dniepru szósty obwód elektryfikacji rolnictwa. Komunistyczna sąmacza, iż w ten sposób nastąpi specjalizacja produkcji rolnej stosownie do warunków klimatycznych.

# Projekt stworzenia Rosyjskiego Komitetu Narodowego

Znany rosyjski działacz polityczny p. Michai Fiodorow ogłosił w piśmie „Borba za Rosję" projekt stworzenia w Paryżu delegacji zjednoczonej emigracji rosyjskiej. Delegacja ta przybrać ma nazwę Rosyjskiego Komitetu Narodowego i zjednoczyć wszystkie odłamy rosyjskiej emigracji, zarówno monarchistycznej, jak i republikańskiej, z wy-

jątkiem prądów, sympatyzujących z bolszewizmem oraz zwolenników bezwzględnej restauracji politycznej i społecznej. Komitet ten stworzyć ma reprezentację rosyjskiej emigracji, objąć kierownictwo walką narodu rosyjskiego przeciw sowie-tom w Rosji oraz wpłynąć na zerwanie stosunków między Zachodem a so-wietami

## Niedzielnny spacer

# Z Warszawy za 25 gr. tramwajem na Rivierę

Gdy na dworzec dzeszc zaczyna, a chłodny wiatr przeskakuje do szpihu kości, myśl nasze biegnie na południe, do słońca i ciepła.

Jakże przyjemnie byłoby uciec od tej niepogody na... Rivierę.

Ucieczka bogozym...

My, ja i ty Kochany Czystałku, w taką pogodę możemy najwyżej zostać w domu, czytać, jeśli jest co, lub rznąć w karty, jeśli jest z kim.

Najgorzej jednak na taką pogodę czują się spacerowicze i zakochani. Gdzie tu się wybrać na promenade?

Wskazemy im dobrą radę...

Siada się w „3-ke" i za 25 gr. jedzie się do końca linii.

Tam, gdzie jest pięknie i... Rivierę czeka brata się do szczytów polem — czeka... Rivierę.

Tam, znajdziecie czyste ławeczki nad szmaragdową wodą, u stóp rozłożystych palm i gaszczyk innych roślin tropikalnych, w których cieniu panuje tak przyjemny upał — 40°.

Prawdziwa Riviera, bez zagrażonego go paszportu i kosztownej podróży.

Tropikalny upał i tropikalne rośliny znajdziecie w mieśkiej szklarni.

Warszawska mieśka oranżeria jest jedną z najwspanialszych w Europie i wzbudza podziw zagranicznych, a wśród warszawiaków cieszy się zasłużonym powodzeniem. Wydział ogrodnictwa pozwala bezpłatnie jej zwiedzać, to też co niedziela przewija się pod szklannym strzmem po paręset osób.

W zasadzie oranżeria służy celom użytkowym. Tu, chodowane są kwiaty dla licznych ogrodników i gazono-wo. To też większość długich, ozdobnych pawilonów wypełniają tysiące kwiatów wszelkich gatunków od indyjskich przepięknych, aż do skrom-

nych, uprawiających.

Typko w jednym środowisku, najwyżej szym prawilonie Krolliusa podawrotni-ko flora. Tu właśnie można na chwile zapomnieć o Warszawie, deszczu, wszelkich innych zawiadłościach i miłoś-kiach słońca i Rivierze...

Za cenę biletu tramwajowego...

38093 42 387 45 61 89 491 781 29085

86 209 655 69 810 981 30013 78 90 186

388 551 58 877 984 31028 44 117 784

82045 106 300 92 788 33127 49 85 389

825 34022 238 68 86241 570 86071 237

332 45 92 478 37030 100 217 814 645

711 38071 76 345 756 89075 242 327

882 936 40248 384 443 48 67 56 854

41049 153 3008 09 417 388 701 858 915

42041 186 307 408 533 822 943 49 43294

317 516 91 668 862 46213 743 794 47294

669 878 925 81 480020 518 997 490088

215 38 817 727 908 50886 545 49 687

51037 145 73 310 738 892 52204 223

368 583 686 828 51 85015 252 278 88

378 595 54049 292 467 887 55120 57

381 82 416 504 618

38009 91 144 283 472 623 759 78 90

908 89 57036 37 418 81 618 799 58212

330 97 431 42 532 59648 868 900 78

60281 473 562 70 788 838 917 61010

507 740 889 82320 68 78 95 378 439

609 711 63014 232 84 236 557 763

64254 94 854 637 81 913 63240 301 719

904 66260 461 579 777 64732 892 67120

377 83 491 653 797 887 922 69018

101 38 990 70964 174 368 413 623

71028 75 101 88 310 38 451 592 72318

22 36 473 713 607 23 23 92 78042 44 63

72 235 738 48229 762 971 75148 229

532 64 80 648 45 79 788 548 78037 427

732 3 62 854 933 74 77056 760 844 58

78095 288 304 455 530 628 74 702

79109 23 509 41 59 735 55 91 80409 27

865 81010 84 99 129 359 681 644 823

92 52398 443 47 99 521 639 83 53142

05 307 77 98 602 731.

84159 63 64 278 396 454 635 85029

354 498 800 8 926 46 71 86151 244 360

406 513 65 700 87001 308 554 740

# 20-ta Polska Państwowa Loteria Klasowa

## 5-ta klasa — 28-my dzień ciąglenia

(Tabela nieurzędowa)

## Przed przerwą

Po 3.000 zł. wygrali n-ry: 173341	46930 51597 58896 58821 59192 65218
180393	65667 66043 66117 67638 70561 70782
Po 2.000 zł. wygrali n-ry: 56581	72233 75028 76936 72720 83022 84351
96222	85224 90448 90712 91268 92544 97905
Po 1.000 zł. wygrali n-ry: 4335	102601 102834 106394 117993 117582
20294 53071 53750 54004 60145 126137	119866 120102 124447 135434 126589
131790 136317 209672	127355 129069 130851 131793 138911
Po 500 zł. wygrali n-ry: 11185	142047 144250 144014 149392 153000
29982 37557 38196 37436 100589 106360	155796 158790 158876 159041 164145
113886 182406 184988	164905 166633 167943 171176 178688
Po 500 zł. wygrali n-ry: 6001	176646 180663 181975 183895 184819
6145 10406 12493 18398 16569 20246	186752 187432 188507 191989 194251
28516 30040 30056 36021 38699 40871	194927 200108 201737 201912 202874

## Po 250 złotych wygrali n-ry

250 431 78 820 71 10048 64 538 87	79 725 76 890 907 11 110182 294 800
2062 149 272 404 72 96 644 71 887 03	115666 730 34 53 858.
8032 802 81 451 658 978 4081 98 251	112437 576 661 737 854 131229 831
380 563 92 859 945 5616 77 80 805 29	40 446 94 507 90 96 801 34 14076 816
6928 44 310 78 753 979 7028 250 70 78	87 116172 250 741 849 973 116175 412
435 99 523 604 41 99 812 8143 377 626	32 94 658 832 959 63 117024 82 262
790 47 9522 798 880 981 10026 107 408	691 754 118321 710 101959 646 120289
546 644 99 703 919 11040 75 491 864 975	844 489 649 902 77 121884 568 80 96
12036 414 649 865 957 130683 252 39	718 997 122087 180 11 824 478 294
314 753 874 96 880 62 98 14140 447	128097 293 442 948 798 885 47 88
657 878 15007 47 826 65 449 522 717	194980 446 506 783 979 78 98 183001
987 16481 683 748 89 857 17213 391	288 861 855 978 126204 806 973 127065
627 706 91 819 18065 285 422 640 19190	188 91 451 45 688 718 85 893 908 19
234 93 849 882 918 30228 589 971 21011	188092 128 698 788 898 851 129034 238
919 98 23147 206 11 15 17 657 621 64	886 498 450 631 38 716 19 970 130018
28147 206 11 15 17 657 621 64	224 38 88 414 80 44 80 594 756 918
26180 395 450 579 906 59 80897 114	131075 120 841 522 85 778 860 981
381 449 531 704 26 83 27162 465 589	132007 27 86 282 52 364 832 841 998
86 209 655 69 810 981 30013 78 90 186	133094 218 344 89 409 540 730 98 888
388 551 58 877 984 31028 44 117 784	134098 482 632 45 48 1350023 282 887
82045 106 300 92 788 33127 49 85 389	504 795 180675 81 694 48 759 137204
825 34022 238 68 86241 570 86071 237	640 82 62 61 138089 158 848 263 540
332 45 92 478 37030 100 217 814 645	548 84 678 707 180028 59 181 272 858.
711 38071 76 345 756 89075 242 327	149036 106 357 68 404 99 581 602
882 936 40248 384 443 48 67 56 854	87 90 95 141269 441 669 792 142034
41049 153 3008 09 417 388 701 858 915	169 455 860 649 990 148958 676 95
42041 186 307 408 533 822 943 49 43294	144021 67 400 510 648 770 81 982
317 516 91 668 862 46213 743 794 47294	148858 481 592 146060 888 90 496 507
669 878 925 81 480020 518 997 490088	21 611 705 81 868 888 147061 177 79
215 38 817 727 908 50886 545 49 687	311 52 406 87 556 658 66 14828 370
51037 145 73 310 738 892 52204 223	82 91 404 884 149110 368 650 57 720
368 583 686 828 51 85015 252 278 88	25 894 150003 153 255 324 612 662 896
378 595 54049 292 467 887 55120 57	151030 70 251 300 564 93 99 700
381 82 416 504 618	182541 61 742 183282 847 415 33 888
38009 91 144 283 472 623 759 78 90	154186 90 207 507 679 830 947 185024
908 89 57036 37 418 81 618 799 58212	50 22 415 668 186272 828 529 157046
330 97 431 42 532 59648 868 900 78	64 88 198 822 743 795 815 158119 818
60281 473 562 70 788 838 917 61010	601 10 941 80 150063 587 610 783 917
507 740 889 82320 68 78 95 378 439	160098 477 570 715 931 161806 332
609 711 63014 232 84 236 557 763	393 669 162419 578 788 893 978 163099
64254 94 854 637 81 913 63240 301 719	294 346 66 74 408 632 837 985 184014
904 66260 461 579 777 64732 892 67120	156 525 45 780 874 985 168016 95 232
377 83 491 653 797 887 922 69018	82 886 428 46 663 876 983 166398 52
101 38 990 70964 174 368 413 623	90 747 77 167388 47 881.
71028 75 101 88 310 38 451 592 72318	188133 71 758 912 169178 88 368 70
22 36 473 713 607 23 23 92 78042 44 63	87 504 40 46 170022 608 95 711 79 835
72 235 738 48229 762 971 75148 229	171811 38 59 681 172029 137 38 82 482
532 64 80 648 45 79 788 548 78037 427	559 173052 58 98 328 593 174056 156
732 3 62 854 933 74 77056 760 844 58	288 758 904 175145 209 302 793 921
78095 288 304 455 530 628 74 702	178906 408 88 643 948 127000 142 907
79109 23 509 41 59 735 55 91 80409 27	888 178169 488 608 706 818 925 48
865 81010 84 99 129 359 681 644 823	179247 376 686 836 81 180234 317 54
92 52398 443 47 99 521 639 83 53142	403 558 652 54 821 781081 66 153 371
05 307 77 98 602 731.	405 148 617 815 988 182099 126 361

84159 63 64 278 396 454 635 85029	188058 365 404 824 70 674 730 100094
354 498 800 8 926 46 71 86151 244 360	128 26 191827 89 414 582 882 979
406 513 65 700 87001 308 554 740	182086 188 427 918 98 198308 86 616
88007 740 843 902 89060 89 204 13 649	95 856 64 194108 71 993 585 645 755
574 783 90045 171 293 394 91258 658	975 185181 229 53 311 400 639 784
740 97 92147 280 306 689 743 58 802	803 4 30 863 99.
918 98438 521 93 642 94455 502 787	196111 18 20 573 696 745 815 23 934
83 947 96000 240 409 29 588 77 87 891	107966 477 620 78 762 199212 601 15
928 96110 80 201 71 860 939 43 51	985 199051 251 90 666 744 913 200010
97051 374 498 731 800 92899 538 565	198 289 406 76 851 922 201014 195 274
708 88 869 948 98088 78 547 78 86	478 636 207198 228 420 564 643 203004
1162 795 908 82 100000 18 123 29 280	49 102 475 552 768 802 69 90 204191
063 87 979 101239 75 851 499 531 68	214 837 451 533 51 792 977 205107 55
611 980 51 109347 447 85 690 860 939	480 97 534 629 731 51 60 891 94 943
56 98 103035 249 502 826 966 104268	206210 27 492 800 948 78 98 207187
68 524 615 908 23 71 89 98 106231 331	703 811 65 921 208300 743 850 209105
536 91 619 896 106027 107071 278 806	08 62 76 332 442 758 890 956
808 906 57 108871 795 856 109318 467	

# Tajemniczy dramat domniemanej aktorki

W jednym z hoteli w Salsburgu usiłowała temi dniami dokonać samobójstwa jakaś młoda, bo zaledwie 21 lat licząca kobieta, przybyła do tego miasta najprawdopodobniej z Budapesztu i podająca się za Ewę Hellrath.

Wysokoczyła ona z okna swego hotelowego pokoju położonego na 2 piętrze, przeciąwszy sobie poprzednio arterię w ręk. Kobieta ta w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala.

Z przeprowadzonego natychmiast dochodzenia wyszło na jaw, że kobieta ta podjęła w przeddzień samobójczego zamachu list na poczdane nadany pod jej adresem z Budapesztu.

W liście tym jakaś kobieta ręką kreślił jej wiadomość o groźbach „Jerzego", który „wykrywszy wskazywał", nosi się z zamiarem wytoczenia sprawy sądowej przeciw adreśntatce. Dlatego też osoba piasząca ten list rądzi, by adresatka zameldowała się pod fałszywym nazwiskiem, by unieważ

# Wielkie uroczystości Łodzi



W ubiegłą niedzielę odbył się w Łodzi doroczny marsz drużyn strzeleckich, wojskowych i P. W. z całego województwa, urządzany okazale corocznie dla uczczenia dnia Imienin Marszałka Piłsudskiego. W marszu tegorocznym wzięło udział 50 drużyn gromadzących publiczność, oglądającej interesujące zawody. Obok widzimy salę województwa w czasie Akademii, urządzonej tego dnia przez Komitet obchodu.

## Triumfalny powrót A. Capone na łono swobody

### Znakomity temat do operetki

Dzienniki amerykańskie rozpisały się obszernie o uwolnieniu z więzienia słynnego opryska Al Capone, którego nazywają udzielnym władcą najrozmaitszych terrorystycznych, butlegierskich i rozbojniczych band.

O blaskach i czynach tej amerykańskiej „gwiazdy” pisaliśmy i my niejednokrotnie, gdyż cała działalność tego króla bandytów i łotra z podziemnej gwiazdy i stosunek władz do niego jest czymś tak na nasze europejskie warunki potwornym, że opis tych wyczynów, ich tła i zachowanie się wobec nich rządowych czynników miarodajnych zasługiwały jako istne curiosum, aby je poznać chociażby powierzchownie.

Nie mniej zaskakującym na pozór nie jest i zwolnienie Al Capone z więzienia w Gratesford, położonego o 80 mil od miejskiego więzienia w Filadelfji, gdzie Capone faktycznie

odsadywał karę.

Nic nie wiedzący o tem tłum na czele z całą falangą reporterów i fotografów oczekiwał na triumfatora i dopiero po 4 godzinach oznajmiono oczekującym, że czekają nadaremnie.

Wśród tłumy na tę wieść powstało kolosalne burzenie.

Tymczasem na długo przed oznaczoną godziną, w której opryszek miał powrócić na wolność, władze więzienne wynajęły za cenę 900 dolarów aeroplan na 14 osób, który go przewiózł do więzienia w Gratesford. Oczekiwało tam na swego herszta 5 wtajemniczonych w ten sekret jego ludzi, którzy po opuszczeniu przez bramy więziennej pojechali z nim do Chicago.

W Chicago ma jednak Al Capone sporo niezalatwionych sprawek. To też chicagoska policja, poinformowa

na snać o jego przyjeździe, obstawiała dom jego jak również i aerodrom miejski.

Ale Al Capone posiadający nie mniej dobre informacje, zjechał do Chicago jakgdyby w czapce niewideczki i odwołał

zapowiedziane na jego przyjęcie wszelkie bankiety i uroczystości.

Al Capone przyjechał do Chicago dla odbycia całego szeregu konferencji ze swoimi adjutantami i to wyłącznie, jak się wyrażają dzienniki amerykańskie, w sprawach biznesowych.

Znaczy to, że jak narazie, żadne akty zbrodnicze i związane z tem gwałty i przelew krwi ludzkiej są narazie nieprzywydywane.

Zmobilizowana policja poszukiwała opryska po całym mieście. Kursowały na ten temat najrozmaitsze pogłoski, ośmieszające amerykańską policję w iście operetkowy sposób.

Utrzymywano naprz., że Al Capone przedostał się z dworca kolejowego do miasta ukryty w wozie piwowarskim.

Inni twierdzili stanowczo, iż był w swoim domu na Praizie ave., do którego wszedł przez kuchnię i nikt go nie zauważył.

Byli i tacy, którzy mówili, że Capone był przyjmowany iście po królewsku na bankiecie w jakimś pierwszorzędym lokalu i że policja dowiedziała się o tem poniewczasie.

W każdym razie Joe Montana, Spino Amallo i Ralph Camardo vice-prezydenci organizacji Capone'go

chcieli się również za wszelką cenę spotkać ze swoim dowódcą i wrzeszcze, kiedy zanadto kręcili się po najrozmaitszych podejrzanych norach, zostali przyaresztowani przez policję.

Ta częściowa satysfakcja wynagrodziła jej kompletne niepowodzenie w poszukiwaniach Al Capone'go w mieście Chicago.

Ze spodziewano się go w domu jego matki, dowodem tego były niezwykle i gorączkowo przygotowania na przyjęcie tak drogiego gościa.

Lecz i w tę pułapkę nie wpadł przemysłny szef i herszt amerykań-

skich mętów i tu wyprowadził w pole policję, która otoczyła dom cały siecią swych tajnych agentów.

Gdzie więc przebywa i co czyni, nie wie o tem nikt, bo Al Capone ma do rozporządzenia własną armję detektywów

stokrotnie sprytniejszych od swych oficjalnych kolegów.

Tak oto się rozpoczął pierwszy dzień swobody słynnego dzisiaj na całe Stany Zjednoczone bandyty.

## 18 lat walczy o rehabilitację

Niezwykła, przesadzona od lat 18 sprawa byłego profesora gimnazjalnego, dr. Karola Schmicha ze Stuttgartu, odezwała się mową echem w sądzie przysięgłych w Karlsruhe.

W r. 1912, 53-letni wówczas Schmich oskarżony został o niemoralne czyny w stosunku do jednej ze swych małoletnich uczennic i skazany z tego powodu na 8 miesięcy więzienia.

Dr. Schmich odbył tę karę, poczem bez przyznanej emerytury opuścić musiał służbę państwową. Od tej chwili Schmich rozpoczął zawziętą walkę, mającą na celu wykazanie jego niewinności w wznawionem postępowaniu sądowem.

Gdy jednak wszystkie te usiłowania okazały się daremnemi, Schmich wydukował w r. 1928 broszurę, w której sędziom swoim zarzucił bezprawie zastosowane do jego osoby.

Ta oto broszura postużyła obecnie do nowej sprawy, wytoczonej Schmichowi u obrotu sądu, który go sądził w r. 1912.

Do rozprawy powołano dawnych świadków i ową uczennicę, która li- czy sobie obecnie 30 lat wieku i która obstawała nadal przy swych pierwotnych zeznaniach.

Powołani obecnie rzeczoznawcy orzekli, że zeznania jej wówczas mogły posiadać pewne nieścisłości. Na skutek tego orzeczenia sąd przysięgłych skazał oskarżonego na 100 marek kary, a za obrazę sądu, motywując to tem, iż ówczesni sędziowie Schmicha sędziowie skazali go całkowicie podług swego sumienia i prawa.

Motywy te nie przesadzają jednak pytania, co do rzeczywistej winy oskarżonego i dlatego na ich zasądzie dr. Schmich będzie mógł zażądać tak uprawnionej rewizji swego pierwszego procesu.

## Olbrzymi pożar w Budapeszcie

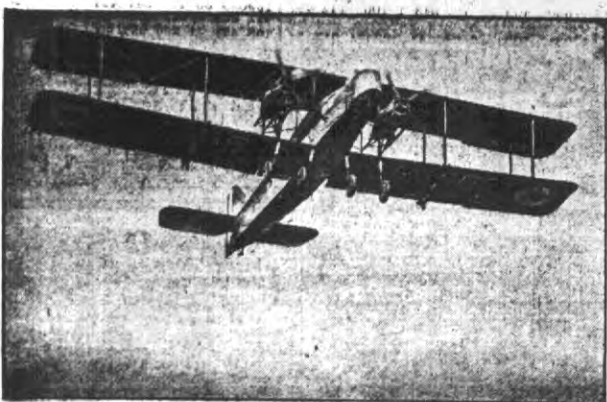


Akcja ratunkowa podczas pożaru domu w Budapeszcie.

Podczas urządzania reklamy świetlnej na jednym z budynków narożnych w Budapeszcie, powstało krótkie pięcie, które spowodowało pożar kilku kabi. Pożar natychmiast przeniósł się na dach domu i

szerzył się z taką gwałtownością, że trzej monterzy, zajęci przy pracach na dachu, nie zdolali się uratować i zgineli w pomieniach. Dopiero po dłuższej akcji udało się straży ogniowej zlokalizować ogień.

## Najnowszy typ samolotu angielskiego



Uniwersalny samolot bojowy angielskiej floty napowietrznej.

Warsztaty lotnicze w Anglii skonstruowały nowy typ aparatu wojennego, który może być użyty zarówno do transportu, jako samolot sanitarny i jako maszyna bojowa, służąca do rzucania bomb.

CH. DE BUSSY

# REZYGNACJA

Nowela

W większości wypadków jest rzeczą bezowocną chcieć dyskutować z kimś o przedmiocie jego uczuć. Można się narazić na przykre epitety. Tak właśnie zdarzało się Janowi Landol, gdy odważył się oznajmić Raulowi de Naudre:

— Zgadzasz się, mój stary, z sobą, że naręczona twoja jest dziś rozkoszą dla oczu dzięki swej młodości... Ale patrząc na jej matkę, mam przed sobą żywy obraz tego, czem została twoja będzie za lat dwadzieścia pięć. Wybacz mi to proroctwo!

Istotnie pani Charmoise i jej córka Denisa były zupełnie podobne do siebie: ciemne oczy pod silnie zarysowanymi brwiami, jednakowe krótkie nosy o grubych nozdrzach, usta małe, niemal okrągłe i włosy jednokolorowego brązowego koloru o rudawym odcieniu. Lata wryły tylko kilka cienkich kresków na obliczu matki, zlekka zalały zarysy owalu twarzy tak jak załuski pogrubiała figurę.

— Dziękuję ci za przepowiednię. Byłoby jednak słuszniej milczeć, niż prawić podobne głupstwa.

— O! Jak ostro! — ciągnął dalej Landol — lecz nie miałem zamiaru cię obrażać. Powierzchność twojej przyszłej teściowej jest jeszcze bardzo pojętna. Wenus na sęchły ku! Lecz schylek może być jeszcze równie piękny, jak początek.

— Dość tych niedorzeczności!

Cheesz mi zwrócić uwagę, że pani Charmoise jest starą kokietką. Nie zaprzeczam. Używa wszelkich sposobów, by podobać się jeszcze. Zgoda i na to. Mam jednak nadzieję, po mimo podobieństwa Denisy z matką, że w jej wieku nie będzie miała tych samych cech pustogłowej marjonetki.

— Jakto? Nie zachwycasz się wesołem usposobieniem pani Charmoise?

— Do licha! Nie. Działa mi na nerwy. To też po ślubie mam nadzieję, że jaknajrzadziej widywać będę swoją teściową. Oczywiście, sprzeciwiać się nie będę, gdy Deniza zeżech ją odwiedzać w górach Jury, lecz co do siebie, mam szczerzy zamiar pokazywać się u niej jaknajmniej. Jak dla mnie, zakopać się może w swoim zamku przez rok cały — od dnia Nowego Roku do Sylwestra włącznie. Zresztą zajęcia moją zatrzymują nas w Paryżu, a w wakacje spędzić będziemy nad morzem. Powietrze wybrzeży jest równe mi zdrowe, jak żywiczny aromat lasów iglastych. Wystarczy mi usłyszeć dzwiczny głosik mej teściowej, gdy przyjedzie nas odwiedzić.

Landol przyjął to postanowienie przyjaciela z humorem uważając je zresztą za zupełnie uaturalne.

Raul ubóstwiał swoją żonę. Jej

wdzięk i miłe jej usposobienie opromieniły mu życie. Była wymarzoną towarzyszką jego snów młodzieńczych. Przed przyjęciem na świat dziecka snuli nowe marzenia.

— Chciałbym, by miało twoje oczy, Denizo!

— Nie mam nic przeciwko temu, o ile będzie to chłopiec, Raulu. Lecz Boże broń — by miał nos podobny do mojego.

— Dlaczego?

— Dlatego, że jest za mały. Nie chciałabym mieć syna — wielkiego człowieka — z profilem japońskiej małpy.

— Jeśli będzie wielkim człowiekiem, to czemużby nie?

Niestety, dziecko przychodzące na świat, stało się przyczyną śmierci młodej matki.

Była to córka, którą zrozpaczony ojciec nazwał Denizą. Pani Charmoise chciała się zająć jej wychowaniem, lecz Raul odmówił, ponieważ nie pragnął obecności teściowej. Przeniósł wszystkie swe uczucia na córkę i powierzył ją pieczy wykwalfikowanej angielskiej piastunki. Wszystkie wolne chwile spędzał u kołyski dziecka.

— Prawda, że jest podobne do matki? pytał piastunkę — proszę porównać z tym portretem.

— Jakiego koloru pani miała oczy? — z kolei pytała piastunka, przyglądając się fotografii.

— Bardzo ciemne i pełne ognia. Podobieństwo jest zdumiewające, wszak prawda? To samo czoło, ten sam ował twarzy...

— Nie wiem, — rzekła piastunka. — Widzę tylko z fotografii, że pani była bardzo podobna do damy, którą

tutaj zastałam, gdy objęłam swoje obowiązki.

— Do mojej teściowej? — To prawda, — rzekł Raul żywo dotknięty. — To prawda.

— Oczywiście, — ciągnęła dalej piastunka, w obecnej chwili można się dopatrywać w dziecku podobieństwa do każdego... Twarze dziecięce, zmieniają się szybko. W wieku niemowlęcym są to tylko obietnice, szkice! Co do mnie uważam, że Denize ma nos podobny do pana... a może i brode...

— Nie chcę nic słyseć podobnego! Zdaje mi się, że pani niema o tem żadnego pojęcia.

— Zobaczymy, co pan powie później, gdy usługi moje tutaj już nie będą potrzebne.

Przepowiednia piastunki spełniła się w całej rozciągłości. — Raul pomylił się w swoim pragnieniu stwierdzenia podobieństwa córki ze zmarłą małżonką. Deniza była odbiciem ojca. Wszyscy mu tego winowali, doprowadzając go do rozpaczy.

Raz spotkał na ulicy swego przyjaciela urwisa Landola.

— No i cóż — zagadnął go wesoly młodzieniec — czy nigdy się już nie pocieszysz? — Kiedyż to zobaczymy ciebie znowu na wesolej hulance, jak przed ślubem. No, kiedyż?

— Pożegnałem się z przyjemnemi rozrywkami tego rodzaju raz na zawsze — odrzekł mu Raul.

— No, to ożeń się po raz drugi, do diabła!... Mizantropja wywołuje neurastenję, możesz mi wierzyć o d ludku!

— Ożenię się po raz drugi. — Nigdy w życiu. Zresztą Paryż znudził mi się. Staram się o uwolnienie od

przyjętych obowiązków. Z chwilą, gdy to nastąpi, wyjadę z dzieckiem...

— Co? opuszczasz nas? — Zdrajco! Dokądże wyjeźdzasz?

— Napiszę o tem.

— Ho! ho! tajemnica? Jest w tem jakaś kobieta...

— Jest napewno, — odrzekł mu Raul, — i zawsze ta sama.

Jestem przekonany, że zdziwisz się gdy dowiesz się o wszystkim.

Landol był wielce zaciekawiony całą tą historją i trzy tygodnie później udał się do domu przyjaciela. Dozorca, zamiatający właśnie schody oznajmił, że p. de Nause wyprowadził się niedawno, wyjechał z dzieckiem i całym domem w góry Jury.

— Coś podobnego! Do swojej teściowej?

— Tak, panie. Do zamku Moruerose.

Landol wyszedł, nic nie pojmując. Pojechał zakopać się z teściową, chociaż jej znieść nie mógł.

Wkrótce list obiecany udzielił mu wyjaśnień:

„Sądziłem czas jakiś — pisał Raul — że w ówczesnej swojej rysy tej, którą straciłem. Stało się inaczej. Może wyda ci się szaleństwem co ci teraz powiem, wobec moich wybuchów złego humoru i ostrzych odpowiedzi, gdy żartowałaś na temat podobieństwa mojej żony z teściową... A więc właśnie wielkie podobieństwo obu tych twarzy zbliżyło mnie obecnie do jedynej osoby, która przypomina mi oblicze ukochanej, uśmiech jej drobnych ust, blask jej ciemnych oczu. Nie drwij ze mnie, ból ma specjalne swe rozumowanie, niedostępne dla lekkomyślności.

# Tragiczne skutki gospodarki magistrackiej

## Echa katastrofy budowlanej na pl. Starynkiewicza

Głównym echem odbiła się, strasząc w swych skutkach, katastrofa budowlana na pl. Starynkiewicza, świadcząca jeszcze raz o naszym trybie życia, o niedolności i nieudolności kierowników budowy, powołanych na to stanowiska przez magistrat m. st. Warszawy, którzy pośrodku odpowiedzialności, jest za to wielkie niesmaczenie, jakie spadło na rodziny niezawodnie robotników pod gruzami zawalonego budynku w pierwszym rzędzie, oraz za marnotrawienie grosza publicznego.

Rozprawa przeciw sprawcom katastrofy jeszcze się nie odbyła. Nie wiemy zatem czyja jest w tem główna wina, lecz to, co się stało wola o pomstę do nieba.

W świetle dochodząca sprawa przedstawiła się jak następuje:

W 1927 roku magistrat warszawski postanowił przystąpić do wybudowania domu administracyjnego dla zarządu kanalizacji i wodociągów. Przeprowadzenie tej sprawy powierzono dyrektorowi tego przedsiębiorstwa inż. Sienkowskim, który rozpoczął swą pracę od zamówienia projektu budowy. Z pośród nadeszłych przyjęto projekt inż. Szybera, któremu powierzono jednocześnie sporządzenie szczegółowego projektu. Następnie na podstawie przedstawionego przez technika budowlanego, Stanisława Kozłowskiego, kosztorysu i schematu kontaktu, oraz sformułowanych warunków robót — rozpisanie konkursu.

W okresie projektowania budowy do dyrektora wodociągów i kanalizacji inż. Edwarda Szeffela — zwrócił się b. lawnik i przewodniczący zarządu wodociągów i kanalizacji inż. Adolf Weisblatt z prośbą o dopuszczenie go do konkursu.

Prośba Weisblatta została uwzględniona. Kiedy oferta Weisblatta okazała się jedną z droższych — przysłał on inż. Szeffelowi o zwolnienie mu na obniżenie ceny. Ofertę ona — została zatwierdzoną przez zarząd w osobach: lawnika przewodniczącego tegoż zarządu kanalizacji i wodociągów Moresa Koersera i członków zarządu lawnika Tyss

kę i Zórawskiego. Umowa została podpisana.

Kierownictwo robót powierzono inż. Szyberowi, który piśmiennie zobowiązał się z kierownikiem budowlanym Wacławowi Krynkowskiemu, iż bierze na siebie odpowiedzialność osobistą i majątkową za dokładność i trwałość robót.

Z ramienia przedsiębiorcy dozor nad robotami sprawiał inż. Marek Lichtenbaum, który miał do pomocy Feliksa Kosteckiego, technika budowlanego. Firma Weisblatta nie posiadała odpowiedzialnego majstra mularskiego, który, wedle przepisów winien znajdował się przy budowie. Obowiązki te powierzono Kosteckiemu, który jedynie dokonywał obliczeń za wykonaną robotę, nie wtrącając się absolutnie do robót mularskich. Kostecki również złożył na ręce okręgowego budowlanego deklarację, iż bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za trwałość robót, dobór materiałów, oraz wszelkie nieszczęśliwe wypadki.

W dniu 8 września 1927 r. przystąpiono do budowy domu. Na początku 1928 r. budowa gmachu posunęła się znacznie naprzód.

Katastrofa miała miejsce w dniu 28 marca 1928 r. w godzinach popołudniowych. Podmastrzy mularski Łukasz Krajewski usłyszał huk, poczem spojrzawszy w stronę placu Starynkiewicza części frontowej ściany na przestrzeni pięciu okien t. j. około 14 mtr. i wysokości 19 mtr.

Przechodząc akurat w tym czasie przed Aleksander Slomczyński, a widząc walącą się ścianę, oraz jakiegoś człowieka, spadającego z rosnącyrownanami rekoma — dał znać do szpitala Dr. Jezuski i do straży pożarnej i pogotowie ratunkowe.

Pod gruzami znaleziono trzech zabitych robotników: Wacława Sołtyśki, Kazimiera Badyńskiego i Henryka Krajewskiego, oraz wydobyto ciężko rannych: Tadeusza Bucielkę, Tomasza Michałskiego, Czesława Śnude, Stefana Sokolowskiego i Wawrzyńca Kopa. Niektórych przeniesiono do szpitala.

Niezależnie po katastrofie starostwo grodzkie zwołało komisję, w skład której weszli profesorowie: Bryl

ja, Domaniewski, Perkowski, Rychłowski, inżynierowie: Matyjaszewski, Grochowski, Miller i Pawłowicz.

Zdania członków wspomnianej komisji są podzielone. Przeważa opinia, iż główną przyczyną zawalenia się ściany było użycie 25 proc. kawalków cegieł, przyczem zaprawa zawierała niedostateczną ilość wapna przy dużej ilości piasku. Powodem zaś drugorzędny byłby niekorzystny warunek atmosferyczny (budowano przy 4 st. R.).

Rada wydziału architektury politechniki warszawskiej pod przewodnictwem działkano wydziału prof. "Zestawa Przybyłskiego" — orzekła, że nie można stwierdzić, że jest to jedyne przyczyną katastrofy, że roboty mularskie, były gatunek zaprawy wapiennej, użyte do budowy słupów wapiennej okiennych; brak należytego więzania muru, wadliwy układ cegieł w kawalkach, jest niewątpliwie przyczyną decydującą o katastrofie przyczem prowadzenie robót przy temperaturze powietrza zera mogło odegrać pewną ujemną rolę.

Po przeprowadzeniu śledztwa — do odpowiedzialności karnej pociągnięci zostali: 1) 73-letni inż. Adolf Weisblatt, 2) 52-letni inż. Marek woi Mordka Lichtenbaum, 3) 71-letni inż. Stefan Szyber, 4) 53-letni Feliks Kostecki i 5) Wacław Krynkowski.

Oskarżeni pozostają na wolności. Weisblatt i Lichtenbaum za kaucją po 25.000 zł. pozostali na deklaracji o niewydaleniu się.

Dotychczas w sprawie ta rozpoczęła się w sądzie okręgowym w Warszawie.

Przewodniczący w procesie Duda przy udziale sędziów: Lewandowskiego (referent) i Krasnowskiego.

Oskarża wiceprokurator Sima, obrońcę wnoszą adwokat pp.: Berenson (Weisblatt), Wasserberger (Lichtenbaum), Nowodworski (Rymowski), Szyber, Wacław Groman (Kostecki) i Zięgilewicz (Krynkowski).

Jako rzecznik powodów cywilnych występuje adw. Piętkowski.

W charakterze biegłych powołano do sądu prof. Grzywo — Dąbrowski (ekspertza lekarska), prof. Przybyłski, inż. Trański, inż. Paszkowski, inż. Pronaszko i inż. Telakowski.

Świadków zwołano około trzydziestu. Sprawa będzie bardzo wielce interesowna. (d.)

## Smiertelny strzał w serce

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu narzeczonej swej Iręny Sasiak (Sasra 1) wystrzelił z rewolweru w serce 37-letni inż. Stanisław Habert, podporucznik rezerwy, z zawodu rolnik, zam. Jagiellońska 51.

Lekarz pogotowia zastał już stygnięte zwłoki, które zabezpieczano na miejsce do dyspozycji władz sądowniczych.

Nieporozumienia na tle osobistym były przyczyną tego tragicznego kroku.

## Oni swoje, ona swoje...

### Oni chcieli by trochę inaczej, a ją nic to nie obchodził nieporozumienie pomiędzy pasażerami i kolejką

Jesteśmy wtedy tylko zadowoleni, kiedy „ona” stosuje się do naszych wymagań.

Trudno ustąpić nam dzisiaj, jeśli pasażerowie nie są zadowoleni z kolejką Warszawa-Młociny.

Nie stosuje się ona bowiem do ich wymagań i potrzeb. Pomijamy już to, że miała być elektryczna, a tymczasem kursują trzy, bodajże pożyżone od P. K. P., wagony ciągnięte przez dychawczą lokomotywę. Można ostatecznie i tak. Byle by wszystko było w porze.

Tymczasem rozkład nie jest przystosowany do potrzeb pasażerów.

Na szlaku kolejki powstała wielka kolonja „Zdobycy Robotnicza”, narwa w niczym nie obowiązują — zamieszkała przeważnie przez inteligencję. — Mieszkańcy „Zdobycy” mają prawdziwe utrapienie z rozkładem jazdy kolejki.

W zmnie pociągami odchodzącym o 7.42 i przybywającym do stolicy o 7.50 mogli zjechać do biur, zato wracając z pracy nigdy nie trafiali na pociąg.

## Oni swoje, ona swoje...

### Oni chcieli by trochę inaczej, a ją nic to nie obchodził nieporozumienie pomiędzy pasażerami i kolejką

odchodzący o 15.40 i musieli czekać do 17-ej. Teraz znów z chwilą rozpoczęcia urzędowania o godz. 8-ej żeby zjechać na porę do pracy, muszą wyjechać o 6.35.

O potem przez 1½ godziny chodzą po mieście w oczekiwaniu na otwarcie biura.

Skutek jest taki, że próbowano zorganizować specjalną linię autobusową, która nie utrzymała się. Wobec tego ludzie biegają 2 km. do ostatniego przystanku „15-ki” lub korzystają z autobusów kursujących pomiędzy Warszawą i Lomiankami. Jest to jednak komunikacja bardzo nieregularna, pobawiona rozkładu jazdy i droga.

Tem nie mniej kolejką traci pasażerów na rzecz konkurencyjnych środków lokomocji a dyrekcja narzeka na deficyty.

Zamiast baczenie śledzić potrzeby pasażerów i przystosowywać do nich rozkład jazdy. Koniecznym jest wprowadzenie zmian pociągów, który przybywały do Warszawy na godz. 7.30 tak, by wszyscy mogli zjechać do biur.

## Z kalendarza życia

### Kupcy między sobą

Kupcy się skarżą. Nie targują. Nie handlują. Ubryli od stóp do głowy w wielosłowie, przeważnie „protestowane” smęły handel sukna różnych środków Kopy narzekają. Przed 1-szym — mówią — ludzie nie kupują, ponieważ jeszcze nie mają gotówki, po pierzym nie mają, w połowie miesiąca myśleli się o szybkim nadejściu końca. A 1-go, jak wyżej.

Niedawno temu pokleślili się na ten „sny” temat („preszenie” handlowej dwój kupcy, dwaj rywale rywalki: „Bławatnian” i „Jedwabnian”. Pierwszy zarzeka drugiemu, że psuje mu kulać, gdyż daje klientom swym kredyty długoterminowe, wtedy gdy on (ten pierwszy) sprzedaje tylko „za kasę”, wychodząc z założenia niejakiego „filozoficznego”, że świat, zasypany „protestami” (weksłami) w tych warunkach nie ma widoków „długiego” istnienia, wobec czego klientela winna płacić moneta (czyli inaczej: „chcesz brnąć — to płać” albo: „nożki na stół!”). Znalazł się nawet klient który nie lubi żartów a wszystko traktuje serio, więc: „połóż nogi na stół”... Tak, bowiem, zgrzyziałą żądanie kupca...

Gdy jedni konkurenci mają do siebie wścieczny żal i pretensje, inni nie pozabawieni śnać konceptu, puszczają się na „kwalę reklamowe”. Znalazł się o to dwa razy kupcy (oczywiście amerykańscy): Brownson i Johnson. Pierwszy handluje obrumem, drugi — „dłt”.

B. zamieścił w piśmiech anons innej wycieczki tej treści: „kto kupił obrumie u Johnsona, u mnie dostanie taką samą parę za połowę ceny i tuż padełek pasty całkiem gratis”. Nie chodzi w tym wypadku o pieniądze, lecz o satysfakcję.

J. ogłosił: „kto zgodzi się na propozycję Brownsona, usiłując obniżyć wartość moich wyrobów i pokazać jego towar, otrzyma drugą parę do wyboru całkiem gratis przy nabyciu jednej niżej ceny”.

## 3.200.000 pracowników znajdowało się w Polsce w r. 1928

„Rocznik pracowników związków zawodowych na rok 1928”, opracowany przez ministerjum pracy i op. sp., który ukazał się w marcu r. b., podaje szereg ciekawych cyfr, ilustrujących stan liczebny pracowników fizycznych i umysłowych, na terenie całego kraju, liczbę związków zawodowych, ich środków finansowych itd.

Z końcem r. 1928 znajdowało się według rocznika — w Polsce 2.950 tysięcy najemnych robotników fizycznych i 250.000 pracowników umysłowych. Wśród robotników 1.500.000 zatrudnionych było w rolnictwie, reszta przypadała na wielki średni i drobny przemysł i rzemiosła. Na ogólną ilość pracowników fizycznych i umysłowych 800 tysięcy pracowników było zorganizowanych, przyczem członków oplacających posiadały organizacje zawodowe 594.368.

Na terenie całej Polski było w roku 1928 328 związków zawodowych z 4654 oddziałami. Na związki robotnicze przypadało z tego 190 organizacji, 2.300 oddziałów i 828.025 zorganizowanych członków; na związki pracowników umysłowych — 90 organizacji, 709 oddziałów i 50.190 członków, wreszcie na związki pracowników państwowych i samorządowych wypadło 48 organizacji, 1535 oddziałów i 162.192 członków.

Sumaryczna kwota wpływów, osiągniętych przez związki zawodowe w r. 1928, wynosiła 13.405.541 zł, z czego na zw. robotnicze przypadało 5.921.096 zł, na pracownice 1.650.688 i na związki prac. państwowych o samorz. 5.833.756.

konatu. Nie chodzi — w tym wypadku o pieniądze, lecz o satysfakcję”. Brownson i Johnson prąścili się w walce konkurencyjnej. Stawali formułali był, Tymczasem oba magistratki były od rana do nocy przepchane pyłkami i kłębami i kłębami sę jak z dalszawego wolta. Kto wsoedi do Brownsona, nie wlicznie potem pakował się do Johnsona i odwrotnie. Obaj, wżajem się swakzający, robili kolosalny interes. Zabrakło wreszcie gratysowej pasty do obrumia, ofiarowanej przez Brownsona. Nie starczyło obrumia, dodawanego w „mitym upominku” przez Johnsona. Trwało to do czasu, póki klienteli nie przekonał się, iż wyrobę Brownsona łącznie ze smarowidła mi są nie „warte”, a obrumie Johnsona jeszcze gorsze. Ale co wycygnali — to było ich i nikt im tego odebrać nie był w stanie. Mieleł i pieniądze i satysfakcję... „Cwaniczy”!

Warszawscy kupcy na takie „hopyki” puszczają się nie mogą dla tej prostej przyczyny, iż nie znajduje się chyba wielu, którzyby chcieli uwierzyć w podobne „szlachetne” intencje...

U nas znalazłby się zaraz tak, czyżby rozpoczął walkę z jedynym i drugim: z „Brownionem” i „Johnsonem”, dodając ich klientom bez grosza po... 4 pary obrumia za dwie, mabyte za gotówkę.

Ale zwaliliby się i dowcipni, którzy mogliby zaproponować reklamiarzom wygodniejsze warunki i „lepsze wyście”. Mianowicie rozdanie 2-ch par, zamiast ofiarowanych 4-ch, bez potrzeby wogóle kupna za gotówkę. Byłoby oszczędność 2-ch par! Także swego rodzaju „satysfakcja”!

Wszyscy „stąpiliby na nogi” (w takich obrumach), kupcy natomiast uśledziby (ze zmożnością).

Alle na co sobie pozwolili mogą „Brownson” i „Johnson” — tego my nie możemy. Oni i ich klienteli mają dolary... Jacy mądrzy! „Cwaniczy”!

h. ca.

## Przebieg choroby

### Jak przemysł polski walczy z konkurencją rosyjską

**Tworzy on wspólne organizacje sprzedaży**

D. 3 b. m. odbyło się zebranie zarządu zrzeszenia właścicieli lasów, na którym postanowiono dążyć do realizacji syndykatu producentów.

Na posiedzeniu fabryk obrumia grumo węgla postanowiono utworzyć wspólne biuro sprzedaży.

Obie organizacje mają na celu walkę z coraz dotkliwiej występującą konkurencją rosyjską.

Konkurencja ta daje się w znaki przemysłowi polskiemu i na rynku wewnętrznym i na rynkach eksportowych.

A więc np. naftę rosyjskiej wprowadzono w ciągu grudnia i stycznia r. b. 100 wagonów. Dużo sprzedawo i rosyjskiego kleju, kaolozu, linoleum itd.

Na rynkach zagranicznych najdotkliwiej odczuwa konkurencję rosyjską przemysł drzewny.

Na rynku niemieckim spadok importu polskiego w r. 1928 można określić na blisko 70 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Udział Sovietów w tymże czasie wzrósł przeszło dwukrotnie. (W r. 1928 wywozili Soviety do Niemiec 214 tys. ton materiałów drzewnych, w r. 1927 tys. 400 tys. ton, a w r. b. 988 tys. ton.)

Jeżeli gorzej jest na rynku angielskim, skąd Soviety prawie zupełnie nas wypaczy. W okresie styczeń — sierpień 1928 r. wywóz polskiego drzewa do Anglii spadł do 1/3 wywozu z r. 1927. Wywóz sowiecki natomiast zwiększył się trzykrotnie zajmując całkowicie miejsce zdobyte przez kilkanaście lat w takim trybie na rynku angielskim przez przemysł drzewny polski.

W ostatku drzewo sowieckie idąc tranzytem przez Polskę korzysta z ulg przewozowych na tranzyt, których drzewo polskie nie posiada.

## Stulecie niepodległej Belgji

### Wielkie wystawy międzynarodowe w Leodjum i Antwerpi — Wiel flamandzka obok nowoczesnego miasta wystawowego — Bruksela — centr żywych obchodów i uroczystości

Belgia obchodzić będzie niezwykle uroczyste w roku bieżącym stuletnią rocznicę swej państwowej niepodległości.

Z tej racji czynione są od lat paru wielkie przygotowania w szeregu większych miast belgijskich w kierunku zorganizowania odpowiednich uroczystości, zakrojonych na skalę odpowiadającą kulturze i dziełności narodu belgijskiego, który w okresie ostatniej wojny wspaniale zadokumentował swe uczucia patriotyczne i bohaterskie mężstwo.

Na plan pierwszy w organizowaniu tych uroczystości wysuwają się wielkie wystawy, mające zobrazować stuletni wysiłek belgów na wszystkich polach ich działalności.

W dniu 3 maja r. b. zostanie otwarta w Leodjum wielka wystawa międzynarodowa. Na obszernym terenie 50 hektarów zbudowano niemal nowe miasto według najnowszych wzorów architektonicznych, w których surowych a prostych. Poszczególne pawilony zostaną urządzone przez przerwane państwa czterech

wielkich kontynentów kuli ziemskiej.

W okresie tej wystawy odbywać się będą w Leodjum różne międzynarodowe kongresy. Na wspaniałym nowym stadionie sportowym rozegrane zostaną wielkie spotkania międzynarodowe w różnych dyscyplinach sportowych.

Drugie miasto belgijskie, Antwerpia, również przygotowuje wielką wystawę międzynarodową o charakterze przedwzrostkiem kolonialnym i marynistycznym. Wystawa ta ma być prawdziwym wydarzeniem światowym zarówno pod względem techniki wystawowej, jak z punktu widzenia ekonomicznego, podkreśli więc znakomicie wielkość obchodzonego w Belgji stulecia niepodległości.

Antwerpia zaprojektowała zbudować obok tej gigantycznej, ultranowocześnie pomyślanej wystawy międzynarodowej — typową wiel flamandzką z jej najbardziej charakterystycznymi cechami w budowie i urządzeniach. Będzie to wieś przeniesiona z odległych wieków, przywołująca żywo wszystkim zwiędającym charakterystyczne cechy starej wsi flamandzkiej.

Bruksela, w której nie jest projektowana żadna wystawa, stanie się centrum żywych obchodów, uroczystości, festiwali i t. d. Tym sposobem — na stulecie Belgji liczni turyści cudzoziemcy do kraju tego przybywający obowiązani będą zwiedzić trzy niemiejskie centra belgijskie Leodjum, Antwerpję i Brukselę.

## Strzelanina na Nowem Bródnie

Do mieszkańca Hipolita Gołomowiosa (Białoleńska 44 na Nowan Bródnie) wtargnęło wczorajszego wieczoru kilku rąkożycy.

Między przybyłymi a właścicielem lokalu i obecnymi tam na zabawie gośćmi wywiązała się kłótnia a następnie bitwa.

Pado kilka strzałów. Jednym z nich ugodzony został w głowę Tomasz Roślak urzędnik (Białoleńska 4), którego pogotowie odwiezło w stanie ciężkim do szpitala Promienienia Pańskiego.

Intencje przypuszczalnie, iż wrawdwy ten szafar — ma podobać partycją. Śledztwo prowadzi kierownik 25 komisariatu p. p.

**R. Czecińska**  
Chmielna 32 m. 24  
Telefon Nr 29-34  
Kapelusze damskie  
Wszystkie przeróżki według najnowszsich modeli przysyłamy

## Przebieg choroby

### Opodatkowanie na rzecz izb rzemieślniczych

Jedną z głównych podstaw prawidlowej i intensywniej działalności izb rzemieślniczych jest oczywiście zdobycie należytych środków. To też sprawa opodatkowania na rzecz izb nie uchodzi z porządku dziennego narad w tych izbach i jest szeregiu komentowana na w sferach rzemieślniczych.

Centralne Towarzystwo rzemieślnicze opracowało specjalny memoriał w sprawie projektu podatku na assistance funduszy izb rzemieślniczych. Memoriał domaga się sprawiedliwego podziału 15 proc. dodatku do świadczeń przemysłowych na rzecz izb rzemieślniczych, szacując nadto, iż izby otrzymały również winny 15 proc. dodatku do świadczeń przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych, nabywanych przez rzemieślników.

Izby rzemieślnicze zaboru pruskiego do chwili wejścia w życie nowej ustawy przemysłowej pokrywały wasy stkie swoje wydatki, nie wprowadzając żadnych specjalnych opłat od rzemieślników na rzecz izb. Mogła tak być dlatego, że pobierały one na swoją korzyść z wyprzedzić sumy, które wpływały jako dodatki do funduszy prze-

mysłowych, opłacanych przez rzemieślników oraz dodatki do świadczeń przez przemysłowych od przedsiębiorstw handlowych, które wykupywali rzemieślnicy, prowadzący sklepy.

Zdaniem autorów memoriału projekt ustawy o zasiłku funduszy izb rzemieślniczych jest szkodliwy wogóle dla rzemiosła, a szczególnie w obecnej sytuacji gospodarczej wpłynęłoby ujemnie na stosunek rzemieślników do izb, a w rzeczywistości pozostałyby znaczące sumy, opłacane przez rzemieślników za świadczenia handlowe w ramach izb przemysłowo-handlowych.

Trzeba jednak zauważyć, że w pewnej mierze w izbach przemysłowo-handlowych są rozpatrywane sprawy pozostające w ścisłym związku z rzemiosłem. I w izbie przemysłowo-handlowej znalazłby się dwój rzemieślników warszawskich pp. Józef Czapka i Paweł Nowicki. Nie można więc w zupełności twierdzić, iż rzemieślnicy, po opłacie na rzecz izb przemysłowo-handlowych dają pieniądze na cel, niezmiernie związany z ich interesami „zawodowymi”!

# Sportowy Przegląd

## Dzisiejsza konferencja w warsz. O.Z.P.N.

Dziś o godz. 18 w lokalu WOZPN (Nowowiejska 2) odbędzie się konferencja przy udziale delegatów PUFW, ósrodka wf., PZPN, Ligi i WOZPN w sprawie zorganizowania 8-dniowego kursu piłkarskiego dla kierowników sekcji piłkarskich.

## Mecze piłkarskie w Warszawie

Skra — Znicz 5:2 (3:0). Zawody o mistrzostwo klasy A rozegrane na boisku Skry wykazały wyższość gospodarzy nad surową technicznie drużyną pruszkowską. Jedynie po przerwie goście zagrażali dość poważnie bramce Skry. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Błyszczak II (1), Kwiatkowski (2), Adamczyk (1), Smosarski I (1). Dla pokonanych obie bramki padły z wypadku.

W przedmeczku zwyciężyła Skra II 2:1 (1:1).

Legja I B. — Polonia I B. 7:0 (4:0). Drugi mecz o mistrzostwo klasy A rozegrany na boisku Legji przyniósł wojakom pełny sukces w postaci wysokocyfrowego zwycięstwa nad rezerwą Polonii. U zwycięzców wyróżnił się koncertowo grający atak. Lupem bramkowym podzielili się Kotkowski, Zagajkowski, Przeździecki I (po dwie) i Dabert. Sędziował p. Miron.

Przedmecz o mistrzostwo rezerwy 1:1 (1:0).

Warszawianka IB — Ruch 2:1 (1:0). Ostatni mecz o mistrzostwo stolicy zakończył się ciężką wywalczonym zwycięstwem Warszawianki, dla której obie bramki zdobył Szeffler. Honorowy punkt dla Ruchu padł z zamieszania podbramkowego. Zawody prowadził p. Miszewski.

Reduta — Świt 4:2 (2:1). Zawody towarzyskie zakończyły się łatwym zwycięstwem Racuty.

Maraton — ZASS 3:2 (2:1). Akademyca wystąpił w osłabionym składzie i przegrał niespodziewanie, ale zasłużenie z młodą i ambitną drużyną Maratonu.

Union — Błyszczak 5:2 (2:1). Błyszczak grał przez cały czas w dziesiątkę.

Samson — K. K. M. P. 4:1. Nie spodziewane zwycięstwo Samsonu.

## Nowy zarząd Warszawskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowców

W dniu 4 b. m. odbyło się walne zebranie Warsz. Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowców.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd, a mianowicie: prezes — dr. kpt. St. Mielech, członkowie zarządu: red. J. Szyszko-Bohusz, K. Muszałówna, W. Sikorski, J. Koziołekiewicz, A. Szenajch, W. Junosza-

Dąbrowski, S. Fogel, kpt. Turowski. Na zebraniu poruszono szereg spraw, związanych z przyszłą działalnością Związku.

Godzi się zaznaczyć, że w nowym zarządzie Związku Dziennikarzy znajduje się aż czterech współpracowników naszych wydawnictwa, a mianowicie: kpt. Mielech, K. Muszałówna, J. Szyszko-Bohusz i W. Sikorski.

## Międzynarodowy mecz hokejowy przyniósł porażkę Ślązakom

We Wrocławiu odbył się w niedzielę mecz hokejowy (na trawie), pomiędzy Siemianowicami a Vereinigung fuer Bewegungsspiele (Wrocław). Mecz po bardzo ciekawym przebiegu przyniósł

zwycięstwo drużynie niemieckiej 4:2. Na powyższym spotkaniu obecny był konsul polski we Wrocławiu p. Wdziekoński.

## Mecze bokserskie w Warszawie i na Śląsku

Mecz bokserski (w 5 węgach) ZASS — Start, rozegrany w sobotę w Warszawie, przyniósł zwycięstwo ZASS 8:2.

Na Śląsku odbyły się następujące

mecze bokserskie: Bogucice — Heros (Bytom) 10:6, Hindenburg Boxclub (Zabrze) — BKS (Siemianowice) 9:7, ABC (Zabrze) — Stadjon 9:7.

## XI ogólnopolski sejmik wioślarski

W niedzielę w sali WTW przy ul. Foksal odbył się XI doroczny sejmik wioślarski. Wobec stanowiska, zajętego przez przewodniczącego Zjazdu w stosunku do zaproszonego represen-

tanta Polskiego Zw. Dziennikarzy i Publicystów Sportowców, przedstawiciele prasy opuścili zebranie, wskutek czego nie możemy podać wiadomości o przebiegu obrad.

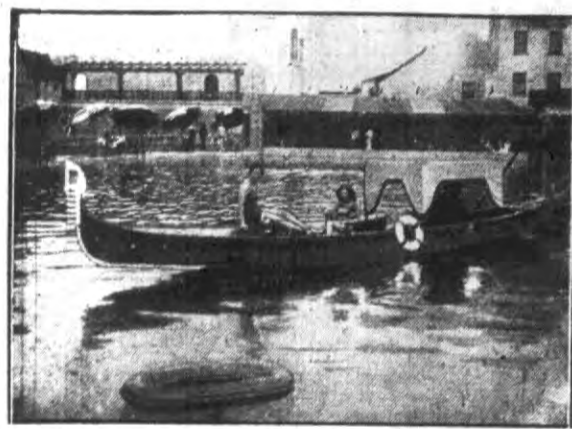
## Mecz piłkarski Polonia — Kurs Instruktorów

We środę o godz. 15-ej odbędzie się na boisku Polonii towarzyski mecz piłkarski między Polonią a drużyną kursu instruktorów piłkarskich Ośrodka W. F. w Warszawie. W drużynie in-

struktorów wystąpi szereg znanych graczy zespołów ligowych.

Przed meczem odbędzie się pokaz gimnastyki piłkarskiej i racjonalnego treningu, wykonany pod kierunkiem trenera p. Maixnera.

## Gondole weneckie w Ameryce



Na sztucznej lagunie w Ameryce ukazały się włoskie gondole.

W Miami na Florydzie bogaci amerykańscy wybudowali sztuczną lagunę wenecką, która do złudzenia przypomina rzeczywiste laguny.

Na lagunach tych na wzór Weneccji założono gondole, które pod silną dłońią amerykańskich sportowców szybko i cicho przesuwały się po sztucznej lagunie.

„Sport gondolowy” traktowany jest zresztą przez amerykan wybitnie

przyjemnościowo, aczkolwiek daje przecież swym zwolennikom możliwość stosowania ruchu — do pewnego stopnia — sportowego.

Rzecz charakterystyczna: podczas gry w Weneccji, kolebce gondol, na lagunę coraz częściej wyjeżdżają hałaśliwe łodzie motorowe, w zmechanizowanej Ameryce budzi się zainteresowanie dla gondol.

## Polonia protestuje przeciwko decyzji Ligi

Polonia założyła protest w sprawie zweryfikowania meczu Polonia — Cracovia jako walkoveru na korzyść Cracovii.

## PINGPONGOWE MISTRZOSTWA STOLICY

Pingpongowe mistrzostwa Warszawy weszły już w końcówce stadium i obecnie rozgrywane są mecze finałowe. Rozgrywki ukończone zostaną w dn. 10 b. m., przyczem najbliższe terminy przedstawiają się następująco: 7:4 — ZASS — Czarni, 8:4 — YMCA — Maraton i Czarni — ZASS, 9:4 — YMCA — ZASS i Maraton — Czarni, 10:4 —

Czarni — YMCA i ZASS — Maraton.

## UTWORZENIE LIGI ŚLĄSKIEJ

Górnośląski Okr. Zw. Piłki Nożnej zgodził się ostatecznie na zorganizowanie nie rozgrywek 11 czołowych klubów Śląskich w osobnej grupie, zezwalając tem samem na uformowanie się Ligi Śląskiej w ramach okręgu.

## KONFERENCJA W SPRAWIE ZAWODÓW STRZELECKICH WE LWOWIE

W dniu 8 b. m. w Państwowym Urzędzie W. F. odbędzie się pod przewodnictwem pułk. Kilińskiego, dyrektora PUFW, konferencja w sprawie organizacji zawodów strzeleckich we Lwowie. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele DOK Lwow, departamentu piechoty, Zw. Strzeleckiego i organizacji sportu strzeleckiego. Na konferencji utworzony zostanie komitet organizacyjny.

## CZEKA WYCIECZKA WIOŚLARSKA W POLSCIE

W połowie lipca udaje się z Pragi do Polski wycieczka czeskich wioślarzy, w liczbie około 30 łodek dwuosobowych, która przepłynie Wisłę od Krakowa do Gdańska.

Wycieczka obliczona jest na 4—5 tygodni i zwiedzi w tym czasie Kraków, Warszawę (gdzie weźmie udział w regatach), Toruń, Gdańsk, Hel i sze reg miast pomniejszych. W powrotnej drodze koleją, wycieczka zwiedzi wystawę komunikacji i turystyki w Poznaniu. Organizatorem wycieczki jest Praski Wioślarski Klub.

## MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI

W dniu dzisiejszym (w sobotę) rozpoczynają się w Poznaniu mistrzostwa bokserskie Polski. W zawodach bierze udział około 50 pięściarzy z Poznania, Łodzi, Warszawy, Śląska, Łwowa, Wilna i Pomoza.

Okręg warszawski reprezentowany jest na mistrzostwach przez następujący zespół (według kolejności wag): Kazimierski (Polonia), Staniszewski (YMCA), Pankiewicz (Skra), Głowacki (Skra), Strzelec (Skra), Gago (Skra), Mizerski (Varsovia) i Gruszka (Polonia).

Finały mistrzostw rozegrane zostaną w niedzielę wieczorem.

## PONAD 2 METRY W SKOKU W WYŻ

Niedawno amerykańsin Bert Nelson skoczył w hall 2 metry wyżej. Jest to już szósty zawodnik na świecie, któremu udaje się pokonać tę wysokość. Dotychczas 2 m uzyskali: w 1912 r. skoczył Harrie 2,007 i 2,003 h, w 1914 r. Beeson — 2,0144 m, w 1923 r. Osborn — 2,01 i 2,038 m, a w 1925 r. — 2,0556 m.

Ciekawe jest, że pierwszym człowiekiem, który osiągnął 2 m, był zawodowiec Baker, który już w 1900 roku przekroczył 2 m. Rekord Bekaera nie mógł być jednak uznany, ponieważ posługiwał się on na wzór starożytnych Greków ciężarkami, dzięki którym uzyskiwał większy rozmach. W czasie przelotu nad poprzeczką Baker wypuszczał ciężarki, by nie utrudniał sobie lądowania.

## Y. M. C. A. - Z. A. S. S.

Sprawozdaniem drużyny reprezentacyjnej Czechosłowacji, polski sport ping-pongowy nabiera charakteru międzynarodowego.

## Skarżysz się na brak klienteli?

A zapominasz, że kto nie szuka — ten nie znajdzie! Sprobuj ogłosić się w dziale „Gdzie Najlepiej Kupować” w Kurjerze Porannym

## Piękno w sporcie bass-ballowym

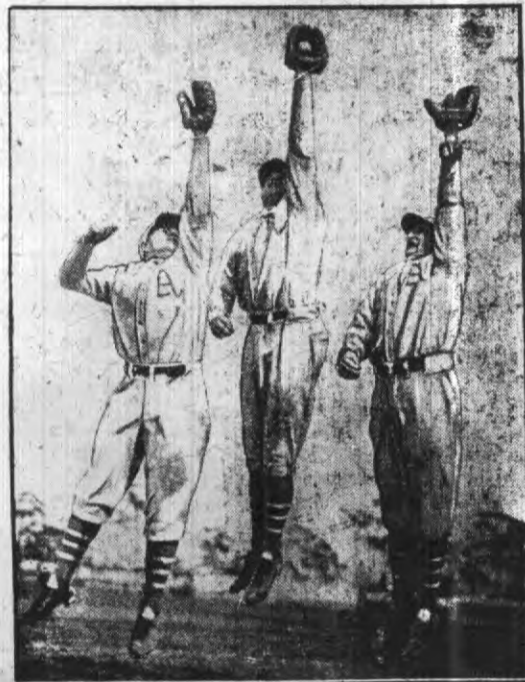
Narodowa gra amerykańska, base ball, stanowi największą widowiskową atrakcję sportową w stanach Ameryki północnej.

Gra ta, zupełnie prawie nieuprawiana w krajach europejskich, zaliczana jest do grzyb brutalnych, w których liczne starcia graczy na boisku powodują szereg bolesnych a czasem bardzo poważnych uszkodzeń cielesnych.

Gra ta obfituje jednak w wiele momentów emocjonujących i ciekawych pod względem estetycznym.

Ilustracja nasza przedstawia jeden z takich momentów. Trzej gracze jednocześnie skaczą do góry, celem chwycenia małej, kościanej piłeczki, która używana jest do gry w base ball. Jak widzimy na ilustracji — gracze mają na prawej ręce grube rękawice, w przeciwnym bowiem razie chwyt pędzący w powietrzu piłki kościanej byłby bardzo bolesny.

Oczywiście — z trzech przypadkowych rywali, piłkę złapał tylko jeden, ten mianowicie, który zdołał nawiążyć skoczyc.



Efektowny moment w walce o piłkę w meczu base ball'owym.

## Rezultaty podróży po krajach skandynawskich

W tych dniach powrócił z dłuższej podróży po krajach skandynawskich pp. Ziemiakiewicz i wachm. Szelestowski. Wysiannicy polskiego sportu nawiązali kontakt z tamtejszymi kołami wychowania fizycznego i organizacjami zawodowymi w Finlandji, Estonji, na Lotwii, w Szwecji, Norwegji i Danji. Delegaci nasi przywieźli ze sobą bogate materiały dotyczące historii i rozwoju sportu w tych krajach, rozmawiali osobście z najslawniejszymi sportowcami Północy, jak np. Nurmim, Ritola, Widem, Arne Borgiem, Loukola,

Yrjoela itd. Materiały przywiezione jako plon podróży po krajach skandynawskich zostaną prawdopodobnie udostępnione szerszemu ogółowi, w czasie specjalnej wystawy.

Staraniem delegatów polskich zostanie zainicjowana w roku bieżącym wymiana młodzieży sportowej między Polską a krajami północnymi, która w wysokim stopniu przyczyni się do zacieśnienia przyjaźni sportowej i do przejścia przez nas świetnych metod treningu krajów skandynawskich.

## Wojskowy klub sportowy na Zoliborzu przy pracy

Zawsze pełen inicjatywy Wojskowy Klub Sportowy Zoliborz zwołał ostatnie walne zebranie, na którym wybrano nowy zarząd w osobach: prezes — gen. Kwasniewski, zastępca prezesa — płk. Zmigrodzki, kierownik sportowy — mjr. Proniewicz, gospodarz — ppłk. Kumaniecki, sekretarz — mjr. Małcki, skarbnik — kpt. St. Kowalski. Zastępcy: ppłk. Bielński, mjr. dypl. Pyszcza, kpt. Sikorski.

Zarząd przystąpił już do uruchomienia przystani remontu taboru, oraz zamówił kilka nowych łodzi wioślarskich i żeglarskich. Kontynuuje się również budowa drugiego kortu tenisowego, zapoczątkowana w zeszłym roku.

Działalność sportowa Klubu obejmuje następujące sekcje: wioślarską, ze-

glarską, tenisową, strzelecką, sportów zimowych i ogólną, łączącą w sobie lekko-atletów, pięściarzy i pływaków.

Zarząd czyni obecnie intensywne przygotowania, by w najbliższym czasie uruchomić poszczególne sekcje sezonu letniego, a w pierwszym rzędzie wprowadzić stałe treningi wioślarskie i żeglarskie. W pełni ćwiczeń znajdują się pięściarze, którzy szkolili się pilnie przez całą zimę.

Jak z powyższego widać, skala zainteresowań sportowych WKS na Zoliborzu jest bardzo obszerna i należy jedynie życzyć ruchliwemu Klubowi jaknajpomyślniejszego rozwoju by wkrótce nasze szlaki wodne, korty i ringi mogły ogłądać na zawodach barwy Zoliborza.

## Echa sportowe z całego świata

Prasa wielu państw europejskich cytuje często przykłady, w których członkowie tej samej rodziny uprawiają sport w tym samym klubie i w tej samej specjalności ruchu sportowego.

Najciekawszym bodaj jednak z wszystkich dotąd cytowanych tego rodzaju przykładów jest — rodzina grecka Andreanopoulos, w której czterech rodzonych braci gra w tej samej drużynie pewnego klubu w Atenach, uchodząc za najlepszych graczy drużyny i prowadząc znakomicie pomyślane akcje zespołowe.

Co więcej — wszyscy czterej bracia piłkarze zostali ostatnio wyznaczeni do reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Grecji, która rozegra

ma wkrótce szereg spotkań międzynarodowych.

Od pewnego czasu z mniejszym lub większym powodzeniem organizowane były w Anglii publiczne mecze bokserskie pomiędzy koblętami.

Ponieważ, jak twierdzą, fachowcy, tego rodzaju mecze nie miały przeważnie nic wspólnego ze sportem i przekształcały się nierazdo w sceny skandaliczne, Angielski Związek Bokserski w ostatnich dniach wydał zakaz organizowania meczów bokserskich kobiecych i jednocześnie postanowił, że walki te, gdyby się nadal pomimo zakazu odbywały — pozbawione zostaną wszelkiej pretensyj do mistrzowskich tytułów i współpracy sędziów — mężczyzn.

## Siła moralnego prawa

Przywódcy opozycji, nie mogąc zaprzeczyć oczywistej prawdziwości, iż obowiązująca dziś Konstytucja jest zła i dla Państwa szkodliwa, uważają mimo to za rzecz konieczną, by nowa naprawiona konstytucja powstała właśnie... według przepisów dotychczasowej Konstytucji.

U podstaw tego politycznie niedającego się pomyśleć żądania leży domniemanie, iż szkodliwa w całości i w przepisach Konstytucja może zawierać przepisy pożyteczne, politycznie nieprzedawnione i niezmiennie obowiązujące w części formalnej, dotyczącej zmiany jej i rewizji.

Jest to błąd oczywisty, oparty na przemilczeniu tego, iż zarówno ustrojowe jak formalne przepisy Konstytucji, normujące jej zmianę—przeniknięte są jednolitą i wspólną myślą, wyszłą z Sejmu Ustawodawczego—myślą o zachowaniu po wieczne czasy przewagi klubów partyjnych nad interesem Państwa.

To błędne koło zagadnień ustrojowych, będące typowym „podstępem prawnym” lub owocem adwokackiego sprytu, ale nie przejawem historycznej odpowiedzialności,— jest znakomicie tu „wygrywane” przez skonfederowaną opozycję.

Jeśli jednak Polska miała wyjść z bezwładu, musiał się znaleźć Człowiek, któryby to błędne koło w jakimś punkcie i przy możliwie najmniejszych wstrząśnięciach znieczydował się przekroczyć.

Marszałek Piłsudski, który na swe barki wziął te zadanie,— od czterech lat idzie do jego rozwiązania temi metodami, które są charakterystyczną właściwością jego politycznego geniuszu.

Od czterech lat w obrębie sztywnych i martwych przepisów istniejącej Konstytucji,— powstaje nowe prawo ustrojowe, wykluwa się nowy porządek państwa, ulega gruntownemu przeobrażeniu stosunek władzy ustawodawczej do władzy wykonawczej. Prawo nie pisane jeszcze, ale mocniejsze od pisanego, bo dyktowane moralnym nakazem pol-

skiego życia. Tworzy je sama opinia publiczna, a pod jej naciskiem stronnictwa zmuszone są akceptować nowe formy życia państwowego i legalizować je deklaracjami, składaniem desygnowanym premierem.

Od czterech lat kurczy się też stan posiadania władców poprzednich t.j. partyj politycznych. Kluby sejmowe, obdarzone przez Konstytucję z 1921 r. wszystkimi prawami i przywilejami,— coraz mniej są zdolne z praw tych korzystać, coraz mniej funkcji państwowych wykonywują, coraz mniej mają do stracenia i do oddania.

Jeśli jednak w martwych ramach ustawy konstytucyjnej z roku 1921 zakwitło już nowe życie,— to sama obręcz pisanych przepisów konstytucyjnych nie została bowiem ciągle jeszcze do samych partyjników, zasiadających w sejmie. Według martwej i lichej litery prawa— zmiana Konstytucji może się odbyć albo przez dobrowolny akt rezygnacji ze strony oligarchii sejmowej albo przez przekroczenie tejże litery prawa.—Trzeciego wyjścia niema — i być nie może.

Rzecz zrozumiała, iż tragizm beznadziejnej pchnięcia Konstytucji na nowe tory— jest tylko pozorny. Nie może być bowiem istotnego konfliktu między martwą literą ustawy, a żywym poczuciem nowego, narastającego prawa. Wielkie konflikty historyczne nie mogą być rozwiązywane tą metodą podrzędnych kauzypędów, jaką chcieliby do kwestii naprawy Konstytucji zastosować posłowie z opozycji.

Sprawa martwych praw i przywilejów partyjnictwa,— zgodnie z zapowiedzią premiera Ślawnka,— będzie oddana do przesądzenia w dniu wyborów całemu społeczeństwu.

Nowe wybory sejmowe zdecydują, czy zwolennikom dawnego złego obyczaju w Polsce— dla zachowania litery ustrojowej ustawy—wolno jest paraliżować i hamować rozwój 30-miljonowego państwa.

P. B.

## Wspierajmy strzelca!

W długim szeregu spraw, związanych z zagadnieniami rozbudowy mocarstwa Rzeczypospolitej, sprawa bezpieczeństwa naszych granic, wdrożenia szerokich mas społecznych do pracy nad utrwaleniem całości i niepodległości Państwa naszego, staje się dla nas świętym nakazem.

Z każdym dniem, co raz to żywiej wyłania się przed naszą świadomością rzeczywistość, w której o losach tej całości i niepodległości decydują będziemy jedynie my sami. Z tych to względów, każdy wysiłek społeczny, którego zadaniem jest przygotowanie narodu do obrony, musi znaleźć nie tylko uznanie, lecz opiekę i poparcie całego społeczeństwa.

Na czele tych usiłowań od 1911 roku kroczy Związek Strzelecki, dziś najstarsza organizacja przysposobienia wojskowego, Związek, którego cele i zadania stały się odrodzeniem ducha rycerskiego w narodzie, a tem samem nieśmiertelną, w swem moralnym znaczeniu, epopeją zwycięskich walk o niepodległość Polski.

Ideologiczne założenie Związku Strzeleckiego, wskrzeszone przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, a wyrażające się w nakazie: „każdy żołnierz obywatelem, a obywatel żołnierzem”, wychowało i po dzień dzisiejszy wychowuje kadry bojowników, dla których dobro Rzeczypospolitej jest pierwszym i najwyższym obowiązkiem. Dalejszy i masowy ich rozwój, uzależniony jest dzisiaj od samego społeczeństwa, które nie może i nie powinno przyglądać się, lecz dług swój spłacać moralną i materialną pomocą.

Rozbieżność w pojmowaniu dobra narodu i w ustaleniu zadań polityki narodowej była naszym przekleństwem nie tylko w okresie niewoli, lecz po dzień dzisiejszy osłabia naszą jedność i solidarność. Niech zło to naprawi ogólna troska o szereg, w

których ideałem obywatelskim jest ten obywatel, który do wszystkich prac oraz zamierzeń w całej swej działalności wnosi myśl i troskę o obronę Państwa. Nieodzownym warunkiem powodzenia rozwoju tych szeregów jest odpowiednie atmosfera moralna, wynikająca ze zrozumienia zadania, iż za propagandą słowną nastąpić muszą czyny. Czynem tym będzie organizowanie w każdym ośrodku miejskim i wiejskim „T-wa Przyjaciół Związku Strzeleckiego”.

W Towarzystwie Przyjaciół Związku Strzeleckiego społeczeństwo da nie tylko pomoc moralną i materialną tysiącom obywateli—strzelców, lecz stanie się skutecznym i istotnym wyrazem troski społeczeństwa o obronność granic Państwa.

Przez powstanie miejscowych kół T-wa Przyjaciół Związku Strzeleckiego i szerzenie się idei strzeleckiej, nie tylko praca przysposobienia wojskowego młodzieży naszej, lecz kult zdrowia moralnego i fizycznego znajdzie w szerokich warstwach społecznych należyte zrozumienie.

Młodzież, która droga nam jest jak zdrowie i przyszłość nasza, uchronimy w szeregach strzeleckich od burzycielskich wpływów i niszczyielskiej akcji czynników antypaństwowych.

Wpływom, pomniejszającym pracę nad odbudową naszej państwowości, przeciwstawiamy w ten sposób wolę nie jednostek, — jeno szerokich mas społecznych, a czyn ten będzie najświetniejszym przykładem naszej gotowości do odbicia każdego ciosu na całość i niepodległość Ojczyzny.

Obywatele! Wzywamy przeto Was i serdecznie zapraszamy do organizowania się w koła „T-wa Przyjaciół Związku Strzeleckiego”! „T-wo Przyjaciół Związku Strzeleckiego” stanie się ostoją pracy obywatelsko-strzeleckiej. Pomocą moralną i materialną

naszą wykształcimy i wychowamy młodzież w duchu obywatelskim i żołnierskim.

Dobro Rzeczypospolitej jest dla nas wszystkich najwyższym prawem i obowiązkiem.

Zarząd T-wa P.Z.S.  
w Grodnie

Olga Litwinowiczowa — żona D-cy O. K. III, hr. Bohdan Soltan — ziemianin, Edward Przybylski — prokurator S. O., Alojzy Komander — inspektor szkolny, mjr. Ludwik Smoleń — insp. p. w. rejonu 29 D. P., Marjan Laure — dyr. Banku Polskiego Piotr Bilocha — nac. poczty, Bolesław Kozon — z-ca reidenta, Kazimierz Łaszkiewicz — b. poseł.

### Z karty żałobnej

W niedzielę zmarł po dłuższej chorobie, przeżywszy lat 48 b.p. J. Margolis właściciel browaru. B. p. Margolis należał do wybitnych działaczy wśród tutejszego społeczeństwa żydowskiego i piastował czołowe mandaty w wielu instytucjach społecznych i filantropijnych.

### Jubileusz kapłaństwa

Tutejszy pastor ewangelicki obchodzi w tym roku 25-cio lecie urzędowania w Grodnie i 40-lecie święcenia godności pastorskiej.

Dla uczczenia jubilatą rada Kościoła zwołała ubiegłej niedzieli zebranie parafjan, na którym wybrano komitet obchodu.

### Wieczór literacki

Dnia 11 b. m., o godz. 7-ej wieczorem, odbędzie się wieczór dyskusyjny z recytacjami, poświęcony utworowi dramatycznemu Z. Nałkowskiej p. t. „Dom Kobieta”. Zagajają p. p. N. O'Brien de Lacy i Cz. Rączaszka.

Wieczór odbędzie się w domu El. Orzeszkowej (ul. Orzeszkowej 15). Wstęp dla członków (bezpłatny) i wprowadzonych gości (wejście 1 zł.).

### T-wo domów ludowych

W nadchodzący piątek odbędzie się zebranie organizacyjne T-wa Domów Ludowych ziemi grodzieńskiej.

Celem Towarzystwa jest podniesienie państwowego, społecznego, kulturalnego i rolniczego życia wsi i miast, oraz rozbudzenia poczucia godności obywatela Polaki.

### Ze Związków i Stowarzyszeń

Zarząd Klubu Sportowego Rodziny Wojskowej podaje do wiadomości, że została uruchomiona sekcja tenisowa, na corcie przy ulicy Bonifratskiej 29.

Zapisy przyjmowane są u p. Sokolowskiej pod tymże adresem w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5—6 i w przedszkolu Rodziny Wojskowej przy ulicy Zamkowej, w piątki od godz. 5—7 sekr. klubu sportowego.

### Nowa placówka handlowa

W dniu dzisiejszym przy ul. Dominikańskiej Nr 21 nastąpi otwarcie salonu samochodowego firmy Aras-Auto, jako przedstawicielstwa wszechświatowej sławy samochodów „Hudson”, „Essex” i „Brodway”.

Nowej tej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.



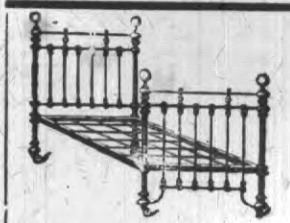
Wszechświatowej sławy samochodu  
**Hudson-Essex-Brodway**  
ROWERY, CZĘŚCI i AKCESORJA  
**ARAS-AUTO**  
S. Z. O. O.  
Grodno, Dominikańska 21 Telef. 235

### Witryny reklamowe

Umowa z dotychczasowymi dzierżawcami witryn ogłoszeniowych została zerwana i magistrat rozlepienie ogłoszeń prowadzić będzie we własnym zakresie.

### Scena, estrada i ekran

W nadchodzącą niedzielę w sali gimnazjum żeńskiego odbędzie się koncert na budowę i urządzenie letniska dla niezdolnych uczern. Udział w koncercie biorą najwybitniejsze, miejscowe siły amatorskie.



ZNANY  
magazyn

**MEBLI**

**J. PIK**

Grodno, Dominikańska 17  
Telefon Nr. 137

są i nadal do nabycia w dużym wyborze wszelkiego rodzaju meble jak:  
ŁÓŻKA NIKLOWE, MATERACE, KRZESŁA, SZAFY, KREDENSY, OTOMANY i t. p.

Po pożarze magazyn został doprowadzony do zupełnego porządku.

### Konferencje wielkopostne

Dziś o godz. 7 wiecz. w kościele garnizonowym drugi dzień konferencji wielkopostnych, które wygłosi zlotousty kaznodzieja J. E. ks. biskup Bandurski.

### O autobusy miejskie

W związku z notatką naszą w sprawie uruchomienia miejskiej sieci autobusowej, dowiadujemy się, że spółdzielnia dorozkazy zawiera w najbliższych dniach umowę z przedstawicielstwem Forda na nabycie 4-ch autobusów tej marki. Jest więc nadzieja, że w krótkim już czasie autobusy miejskie będą uruchomione.

**1-a Maszyn. Prasownia FARBARNIA i PRALNIA CHEMICZNA**

**„POLPRAS”**

sp. z ogr. odp.

w Grodnie, Dominikańska 11

ZOSTAŁA OTWARTA:

Przyjmujemy męskie i damskie ubrania do farbowania i chemicznego czyszczenia.

Pielosowania i gremplerowania

Po zazeczkaniu 15 minut

w specjalnej poczekalni

każdy będzie mógł otrzymać wyprasowane ubranie

Zapraszamy do obejrzenia maszyn i otrzymania interesujących informacji.

Zakład znajduje się pod kierownictwem

**B-ci A. I. Kulbisiów**

### POWAŻNE POLSKO-SZWAJCARSKIE TOWARZYSTWO

poszukuje Zastępców na Grodno i okolice za wynagrodzeniem stałym (pensją) oraz prowizją.

Zgłoszenia przyjmują się osobiście w hotelu Europejskim pokój Nr 1 przy ul. Dominikańskiej Nr 24, codziennie od godz. 9 rano do 12 w południe, do dnia 11 kwietnia włącznie.

### KASA STEFCZYKA w GRODNIĘ

Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością,  
ul. Listowskiego Nr. 45, Telefon Nr. 259.

• Udziela swym członkom pożyczek i kredytu na wszelkie potrzeby gospodarcze  
Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:

**Wkłady:** Oszczędnościowe, wkłady walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), załatwia inkaso weksli i frachtów oraz wszelkie operacje bankowe w zakres działalności spółdzielni kredytowych wchodzące.